
BARBARA ŚCIGAŁA-STILLER*

INSTYTUT JĘZYKA POLSKIEGO POLSKIEJ AKADEMII NAUK, KRAKÓW

Beata Jarosz, *Język zawodowy polskich dziennikarzy prasowych (XIX–XXI w.)*

WYDAWNICTWO UNIwersYTETU MARIi CURIE-SKŁODOWSKIEJ, LUBLIN 2023, s. 951

<https://doi.org/10.31286/JP.00993>

Rozprawa autorstwa Beaty Jarosz stanowi zwieńczenie wieloletnich badań językoznawczyń nad słownictwem socjolektalnym.

Autorka, uwzględniając przeobrażenia dokonujące się od XVIII wieku aż do czasów współczesnych, przedstawia proces kształtowania się języka zawodowego dziennikarzy prasowych, czyli „złożonej grupy osób posługujących się tym wariantem polszczyzny, tzn. reporterów, fotoreporterów, sprawozdawców, publicystów, grafików i innych członków zespołów redakcyjnych” (s. 11). Badaczka, analizując zróżnicowane materiały źródłowe (zarówno pisane, jak i nagrania redakcyjne), zgromadziła i opisała słownictwo branżowe liczące około 2600 jednostek leksykalnych. To pierwsza rozprawa poświęcona kompleksowej analizie nomenklatury zawodowej używanej w środowisku polskich dziennikarzy.

Książka składa się z ośmiu rozdziałów, spiętych klamrą przez *Wstęp* i *Zakończenie*. Całość dopełniają: *Bibliografia*, *Indeks nazwisk*, *Indeks nazw* oraz streszczenie w języku angielskim. Część bibliograficzna została podzielona na cztery części: I. *Źródła materiału językowego (czasopisma; wspomnienia, podręczniki, publikacje okolicznościowe; materiały audiowizualne; dokumenty redakcyjne; e-portale dyskusyjne; strony internetowe)*, II. *Słowniki, encyklopedie*, III. *Opracowania*, IV. *Materiały dodatkowe (beletrystyka, publicystyka, wspomnienia; podręczniki, skrypty i poradniki; raporty, katalogi, zestawienia; akty prawne, normy, kodeksy)*. Warto nadmienić, że każdy z rozdziałów został zakończony krótkim podsumowaniem, pozwalającym na wybiórcze czytanie poszczególnych części rozprawy.

We *Wstępie* autorka przedstawia okoliczności, które skłoniły ją do próby opisu języka stosowanego przez polskich dziennikarzy prasowych w kontaktach zawodowych, podkreślając, że brak podejmowania przez lingwistów tego typu tematów wynika nie z nieatrakcyjności czy anachroniczności badań socjolingwistycznych, lecz z trudnego procesu gromadzenia danych, w którego trakcie pojawia się konieczność weryfikowania i konsultowania sądów ze specjalistami z danej dziedziny. Specyficzny subkod stosowany przez polskich dziennikarzy to – jak zaznacza – jeden z właściwie niedostrzeganych przez badaczy języków zawodowych. Mimo iż

* barbara.stiller@ijp.pan.pl; ORCID: 0000-0002-3304-8575

powstaje wiele publikacji dotyczących mediów i dziennikarstwa, to jednak wciąż brakowało zadowalającego opracowania na temat tego wariantu polszczyzny. Prezentowana tu monografia to pierwsze na gruncie polskim opracowanie o charakterze lingwistycznym, które stanowi próbę opisu wspomnianego profesjolektu na tle rozmaitych kontekstów historycznych, technicznych, genologicznych, prawnych czy socjologicznych.

W rozdziale I. *Język zawodowy – wprowadzenie teoretyczne* autorka zaznajamia czytelnika z najważniejszymi zagadnieniami teoretycznymi, zwracając uwagę na istniejące wśród badaczy zajmujących się tą problematyką tendencje do rozbudowywania systemu nazewniczego przy jednoczesnym braku podejmowania prób uściślenia zakresu pojęciowego poszczególnych nazw. Językoznawczynie słusznie zauważa, że stosowanie nazw typu: *język specjalistyczny, język specjalny, język zawodowy, język fachowy, język profesjonalny, profesjolekt i technolekt* w sposób zamienny może prowadzić do licznych nieporozumień (s. 16). B. Jarosz, podtrzymując swoje stanowisko sformułowane we wcześniejszych publikacjach, podkreśla, że subkod, którym posługują się w kontaktach zawodowych dziennikarze prasowi, należy określać wyrażeniem *język zawodowy*, traktowanym jako odpowiednik rzeczownika *profesjolekt*. Badany wariant polszczyzny charakteryzują zatem trzy istotne parametry: zawodowość, ekspresywność oraz tajność. Jak zaznacza autorka, wypracowanie przez daną grupę zawodową własnego profesjolektu wzmacnia poczucie bezpieczeństwa i solidarności, a przede wszystkim usprawnia komunikację i współpracę.

W rozdziale II. *Założenia metodologiczne* autorka określa cel i przedmiot swoich badań, uzasadnia dobór źródeł, metod oraz przedstawia stan dotychczasowych badań nad językiem zawodowym polskich dziennikarzy prasowych. W tym miejscu publikacji zostało wyartykułowane, że subkod, jakim porozumiewają się dziennikarze w trakcie poszczególnych faz procesu wydawniczego, a więc w trakcie zbierania informacji oraz opracowywania i rozpowszechniania materiałów prasowych, należy wyraźnie odróżnić od stylu formułowanych przez nich komunikatów utrwalonych w różnych środkach masowego przekazu. Brak takiego uściślenia – zdaniem B. Jarosz – prowadzi do nieuzasadnionego utożsamiania przez badaczy pojęć takich jak *profesjolekt, żargon* czy *slang*. Kolejna część rozdziału przynosi przegląd najważniejszych słowników, leksykonów, encyklopedii itp. Autorka, omawiając przywoływane publikacje, każdorazowo ocenia ich przydatność w prowadzonych przez siebie badaniach. Jako wyjątkowo pomocną ocenia opracowaną pod kierunkiem Juliana Maślanki *Encyklopedię wiedzy o prasie* (Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław ect. 1976), będącą największym, choć dziś już przestarzałym, katalogiem swoistych sformułowań związanych z działalnością prasową.

W części poświęconej koncepcji badawczej B. Jarosz zwraca uwagę na to, że – w jej ocenie – dotychczasowe metody badania socjolektów (w tym profesjolektów), wyznaczone przede wszystkim przez Stanisława Grabiasa czy Tomasza Piekota, wymagają nowego, świeżego spojrzenia, uwzględniającego zmiany technologiczne, wraz z którymi pojawiły się nowe formy komunikacji. B. Jarosz proponuje – opierając się na różnych sugestjach i zaleceniach oraz własnych przekonaniach – model działania składający się z następujących etapów badawczych: dobór źródeł, identyfikacja, definicja, weryfikacja, konfrontacja, prezentacja. Opis sposobów pozyskiwania przez badaczkę słownictwa fachowego z różnych źródeł uzmysławia czytelnikowi

ogrom pracy, jaki językoznawczynie włożyła w sam proces gromadzenia materiału, a – co warto podkreślić – zrobiła to ze szczególną dbałością i wnikliwością.

Rozdział III. *Geneza profesjolektu i etapy jego rozwoju na tle ewolucji prasy i zawodu dziennikarza* wyznacza strukturę kolejnych czterech rozdziałów, w których autorka szczegółowo omawia leksykę używaną w kręgach prasowych. Językoznawczynie przybliżyła te wydarzenia i zjawiska, które – jej zdaniem – miały bezpośredni wpływ na kształtowanie się interesującej ją odmiany polszczyzny. Na podstawie dotychczasowych opracowań badaczka analizuje dzieje rodzimej prasy, polskiego czasopiśmiennictwa, dziennikarstwa oraz rozwoju narzędzi technicznych, wydzielając etapy prawdopodobnego rozwoju profesjolektu polskich dziennikarzy. Według niej dotychczasowa literatura dotycząca ewolucji prasy skupia się przede wszystkim na okolicznościach powstawania pism (w tym uwarunkowaniach ustrojowych, politycznych, kulturowych itp.), przedstawianiu sylwetek dziennikarzy czy omawianiu statystyk nakładu wybranych tytułów, a więc czynnikach, które z pewnością nie oddziaływały bezpośrednio na rozwój omawianego profesjolektu. B. Jarosz przestrzega przed bezrefleksyjnym założeniem, że fazy ewolucji mediów w Polsce, proponowane przez historyków czy prasoznawców, odpowiadają stadiom rozwoju profesjolektu dziennikarzy (s. 64). Zdaniem badaczki najważniejsze zjawiska, które miały istotny wpływ na rozwój nomenklatury stosowanej przez współczesnych dziennikarzy prasowych, to te bezpośrednio związane z rewolucją technologiczną, jaka całkowicie zmieniła sposoby gromadzenia i opracowywania informacji, a co za tym idzie – spowodowała przekształcenia w obrębie profesjolektu dziennikarzy.

Dalsza część, stanowiąca sedno publikacji, przynosi przegląd zaproponowanych przez autorkę faz ewolucji profesjolektu polskich dziennikarzy prasowych. B. Jarosz wydziela następujące okresy: XVII–XVIII wiek – faza protoprofesjonalna (rozdział IV), XIX wiek – początek XX wieku – faza ukonstytuowania się profesjolektu (rozdział V), początek XX wieku – lata 80. XX wieku – faza niestabilnego rozwoju (rozdział VI), lata 80. XX wieku do chwili obecnej: faza intensywnej rewolucji (rozdział VII). Każdy rozdział został napisany według podobnego schematu. Zgromadzony materiał badawczy został podzielony na następujące pola leksykalno-semantyczne: nazwy desygnujące różne typy periodyków, budowa periodyku (elementy identyfikacyjne, porządkujące zawartość), materiały tekstowe i graficzne (rodzaje komunikatów prasowych), ludzie (nazwy odnoszące się do rozmaitych podmiotów), miejsca (sformułowania określające przestrzeń, w których wykonywano zadania związane z działalnością prasową), działania (słownictwo odnoszące się do różnych aktywności zawodowych związanych m.in. z prowadzeniem periodyku, gromadzeniem materiałów), nieprawidłowości (nazwy pozwalające identyfikować usterki i niepożądane zjawiska), instrumentarium (nazwy narzędzi i akcesoriów używanych w procesie wydawniczym), jednostki miar (nazwy, za pomocą których określano parametry różnych materiałów i akcesoriów), inne (nazwy, które trudno połączyć w jedną kategorię tematyczną).

Badaczka, analizując najstarszą leksykę fachową (ok. 50 nazw), zwraca uwagę na to, że w XVIII wieku rodzime czasopiśmiennictwo dopiero zaczynało się kształtować jako odrębna aktywność, wobec czego część nazw wywodziła się z działalności drukarskiej, a wiele określeń pochodzących z języka ogólnego dopiero ulegało specjalizacji i adaptacji do realiów prasowych.

Zebrany na tym etapie pracy zbiór sformułowań – według autorki – można postrzegać w kategoriach profesjolektu, z którego następnie wykształcił się język zawodowy polskich dziennikarzy prasowych (s. 101). W dalszych częściach rozprawy językoznawczyni pokazuje, jak w kolejnych stuleciach to pierwotne słownictwo ulegało licznym przekształceniom semantycznym (m.in. rozszerzanie i zawężanie zakresów pojęciowych nazw oraz kształtowanie się znaczeń odnoszących się do nowych mediów – radia i telewizji). Na podstawie analizy semantycznej zgromadzonego słownictwa autorka wysuwa wnioski o rozmyciu granic pojęciowych poszczególnych wyrazów. Cecha ta charakteryzuje XIX-wieczną nomenklaturę prasową. Z kolei wiek XX, ze względu na proces upowszechniania się na ziemiach polskich nowoczesnych urządzeń i technik, był okresem głębokich przeobrażeń, co miało ogromny wpływ na przyrost profesjolektyzmów (ok. 1540). Badaczka, analizując dane językowe, stwierdza, że do lat 80. XX wieku postępował stały rozwój fachowego słownictwa dotyczącego realiów zawodowych polskich dziennikarzy. Zdecydowana większość zgromadzonych sformułowań (ponad 1000) zaistniała dopiero w XX wieku (nie dezaktualizując przy tym nomenklatury pochodzącej z poprzedniego stulecia), natomiast niektóre jednostki (ok. 80), z powodu przemian technicznych, wyszły z użycia. Warto zaznaczyć, że autorce udało się odnotować nazwy, które zostały przeoczone przez badaczy zajmujących się tą problematyką.

Za sprawą kolejnej rewolucji technologicznej, połączonej z przemianami kulturowymi, ewolucja języka zawodowego dziennikarzy polskich wkroczyła w następną fazę. Dzięki pojawieniu się komputera i Internetu całościowy proces tworzenia periodyków – od momentu gromadzenia i utrwalania informacji, poprzez ich modyfikowanie, aż po przekazywanie ich innym osobom – został zrewolucjonizowany. Przemiany te nie mogły nie wpływać w istotny sposób na sam język (tj. zmiany ilościowe i jakościowe), wiążąc się z koniecznością desygnowania osób, nowych procesów, urządzeń czy form wypowiedzi. Dzięki analizie różnego rodzaju źródeł badaczka zgromadziła około 1760 współczesnych nazw branżowych, spośród których połowa nie została odnotowana we wcześniejszych materiałach źródłowych, co świadczy o ogromnym przyroście fachowych określeń. Autorka, analizując stałe składniki nomenklatury stosowanej przez współczesnych dziennikarzy prasowych, próbuje – tam, gdzie jest to możliwe – zrekonstruować pełen zakres pojęciowy badanych słów. Głębokie przeobrażenia dotyczą zwłaszcza warstwy leksyki należącej do pola semantyczno-leksykalnego związanego z instrumentarium. Fakt ten nie dziwi, biorąc pod uwagę to, że w XXI wieku większość zadań dziennikarskich realizuje się właśnie w środowisku cyfrowym.

W rozdziale VIII. *Wybrane zjawiska językowe* przedmiotem zainteresowania B. Jarosz jest charakterystyka warstw słownictwa w nomenklaturze dziennikarskiej (tj. terminologii naukowo-technicznej i zawodowej oraz leksyki profesjonalnej), przedstawienie sieci relacji między nazwami przynależącymi do poszczególnych warstw oraz omówienie sposobów generowania słownictwa. Wspierając się wcześniejszymi opracowaniami leksykograficznymi, autorka podkreśla, że nazwy te nie istnieją autonomicznie, ale łączą je relacje wewnątrzodmianowe (synonimia, antonimia), międzyodmianowe (określenia z zakresu nomenklatury drukarskiej, sztuki, fotografii, literaturoznawstwa, reklamy, public relations, marketingu, informatyki) i międzyjęzykowe (zapożyczenia z języka angielskiego, niemieckiego, francuskiego czy

latynizmy). Jak dowodzi językoznawczyni, to właśnie zapożyczenia oraz derywacje (formalna, semantyczna i frazeologiczna) stanowią podstawowe źródło profesjolektyzmów. Wszelkie wnioski zawarte w tym rozdziale zostają poparte odpowiednimi przykładami.

Reasumując, należy stwierdzić, że *Język zawodowy polskich dziennikarzy prasowych (XIX–XXI w.)* zainteresuje nie tylko językoznawców, ale z pewnością będzie odniesieniem także dla socjologów, historyków oraz dziennikarzy. Do niewątpliwych walorów pracy należy zaliczyć między innymi przejrzystą i uporządkowaną strukturę, wnikliwe wyjaśnienie niejasnych kwestii teoretycznych, zaproponowanie unowocześnionej metody badania języków zawodowych, analizę licznych i zróżnicowanych materiałów źródłowych, a przede wszystkim spojrzenie na badane zjawisko z szerszej perspektywy badawczej, uwzględniającej genezę rozwoju samej prasy na tle zmian społecznych, historycznych i kulturowych, które towarzyszyły rozwojowi dziennikarskiej nomenklatury. Wszystko to sprawia, że prezentowaną tu książkę czyta się z wielkim zainteresowaniem. To swoisty przewodnik po skomplikowanym systemie nazewniczym stosowanym przez polskich dziennikarzy prasowych na przestrzeni wieków.